

Emerytura i tenure

Według prawa amerykańskiego nie wolno kogokolwiek zwolnić z pracy z powodu wieku. To nie zależy od zawodu, więc dotyczy również profesorów na uniwersytecie, którzy mają „tenure”.

Nie dociekałem, jakie są generalne konsekwencje tej zasady, ale mam wrażenie, że u nas, w MIT, większość profesorów uważa, że nie jest to dobre prawo.

Wiele lat temu świetnie opisał sytuację Profesor Herman Feshbach, były szef wydziału fizyki. Cytuję z pamięci: *W dawnych czasach, nim to prawo było wprowadzone na naszej uczelni, gdy profesor dochodził do wieku emerytalnego, wszyscy płakali – jaka szkoda, że tak zdolny i aktywny człowiek musi już odejść. W rezultacie profesor czuł się ważny i ceniony. A dzisiaj, jeżeli profesor nie odchodzi po dojrzeniu do wieku emerytalnego, wszyscy mówią: ale egoista! Przecież powinien zrobić miejsce dla młodych. Natomiast, jeżeli zdecyduje się odejść, to wszyscy myślą: najwyraźniej czuje się już stary i widzi, że nie nadaje się do pracy naukowej!*

Jak więc radzi sobie nasza uczelnia z tym problemem?

Sprawa jest trudna. Jeżeli profesor długo nie odchodzi, kierownikowi wydziału nie jest łatwo znaleźć sposobu, który by go do odejścia zachęcił. Może ewentualnie przydzielić mu najmniej ciekawe wykłady lub najmniej popularne funkcje administracyjne. Ale tu też często jest problem. Ktoś, kto nie chce odchodzić, to często ten sam, który do niczego się nie nadaje! Więc zazwyczaj taka presja nie jest używana.

Na szczęście, w Stanach emerytury na uniwersytetach są stosunkowo dobre, więc przynajmniej strona finansowa nie odgrywa istotnej roli w decyzji, czy przejść na emeryturę, czy nie.

Najbardziej skuteczne okazuje się stworzenie odpowiedniej atmosfery i takich warunków, by przejście na emeryturę było stosunkowo atrakcyjne.

Jak choćby na przykład w moim przypadku: zachowałem dalej moje dawne biuro, mam dostęp do studentów, mogę współpracować w kolaboracjach naukowych i jestem zapraszany na wszystkie zebrania wydziału z wyjątkiem tych, na których omawia się awans jakiegoś profesora na „tenure”. Jednym słowem, nie odczuwam znanadto odejścia, a do tego nie mam różnych nudnych i nieciekawych obowiązków.

Mam wrażenie, że większość profesorów przechodzi na emeryturę w wieku 72–76 lat.

Trzeba dodać, że często emeryci starają się o granty i je dostają, a uczelnia to popiera. Wreszcie, gdy znajdzie taka potrzeba, uczelnia może zatrudnić emeryta, ale jego pensja nie może przekraczać 49% ostatniego wynagrodzenia. Czasem, dla zachęty by przeszedł na emeryturę, ofiarują mu dodatkowe jednoroczne wynagrodzenie przy odejściu.

W rezultacie, w praktyce nie jest to u nas zbyt duży problem. Na wydziale mamy około 70 profesorów. Wydział ma kłopot może z dwoma lub trzema spośród nich.

To chyba wszystko, co mam do powiedzenia na ten temat.

WIT BUSZA
MIT

Nasz korespondent we Francji, prof. Jacek Kubiak, nadesłał nam poniższy tekst. Okazuje się, że również tam dotarły wiadomości (plotki?) o nowym otwarciu w polskiej nauce.

Redakcja

*

Nowa dziedzina naukowa, *gaudeamus!*

Prawie już to mamy! Jedna z najważniejszych dziedzin nauki polskiej zostanie w końcu uhonorowana. Mniemanologia stosowana będzie dziedziną nauki! Na razie w Polsce, ale już niedługo będzie dziedziną światową. Promieniowanie naszego kraju, naszych świetnych mniemanologów stosowanych na cały świat będzie teraz zapewnione. Będą punkty za publikacje (i to duże, bo dziedzina godna!), będą liczne sloty, konferencje międzynarodowe, nowe ośrodki badawcze i, co najważniejsze, finansowanie z prawdziwego zdarzenia. Minister ogłosi urbi et orbi, że teraz stawiamy na mniemanologię stosowaną i na niej budować będziemy naszą naukową godność narodową. Twórcą mniemanologii stosowanej jest słynny prof. dr hab. Jan Tadeusz Stanisławski. Liczne dzieła poświęcone głównie problemowi wyższości Świąt Wielkiej Nocy

nad Świątami Bożego Narodzenia zapełniają półki polskich i zagranicznych bibliotek od lat 70. XX stulecia. Teraz zyskują one nowego blasku i przyniosą nam zasłużoną międzynarodową renomę godną XXI wieku.

Nie rozstrzygnięto jeszcze, gdzie zostanie ulokowane Centrum Badań Mniemanologicznych Stosowanych – CBMS. Aby zachować równy dystans między ośrodkiem toruńskim i łagiewnickim, proponuje się lokalizację w Zduńskiej Woli. Tamtędy również sam twórca mniemanologii stosowanej przejeżdżał pociągiem osobowym, jadąc z Łodzi Kaliskiej do Sieradza w roku 1976. Również termin ogłoszenia budowy CBMS nie może kolidować ze Świątami Wielkiej Nocy lub Świątami Bożego Narodzenia. Wygląda więc na to, że zostanie ogłoszony w najbliższe Boże Ciało.

STANISŁAW TADEUSZ JANOWSKI
Instytut Mniemanologii Stosowanej
im. Jana Tadeusza Stanisławskiego

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl
Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.